

Lekcja w dniu 3. 4. 2020.

1. Edukacja polonistyczna.

Temat: Dzień odkrywców.

Uważnie wysłuchajcie tekstu „Bocianie opowieści”.

Czasem bociany bardzo głośno klekocą. Tak głośno, że ich niezwykle opowieści same pchają się do ucha. Zwłaszcza we wsi Bocianowo. Stałam tam pod jednym bocianim gniazdem i oto, co usłyszałam.

– Twój wujek, Klekałło – mówiła bociania mama do swojego synka Klekotka – zawsze przywoził z zagranicy opowieści o zwyczajach różnych ptasich narodowości. Kiedyś pojawił się tuż przed świętami wielkanocnymi. Zebrał na podwórku cały drób i zawołał

– Ech wy, ptasie mózdzki! Nawet nie wiecie, jak teraz żyją światowe ptaki! W czasie ostatniej podróży rozmawiałem z pewnym angielskim dżentelmenem. Sir Claclack twierdzi, że w Anglii drób już dwa sezony gra w piłkę nożną!

Na podwórku zaległa głucha cisza. Wszyscy spoglądali na siebie z zakłopotaniem. Wreszcie głos zabrał kogut Dachopiej.

– Panie Klekałło – powiedział – przecież my także możemy grać w piłkę nożną, proszę nam tylko objaśnić zasady.

Wujek Klekałło przedstawił więc reguły gry i polecał do innej wsi, aby dalej namawiać do uprawiania sportu.

Rozpoczęły się przygotowania do meczu. Trener Dachopiej wybrał jedenaście najlepszych zawodniczek. Reszta kur, jako rezerwowe, została na grzędzie lub wróciła do wysiadania jaj. Kaczor Kwaczor miał trochę kłopotów ze swoimi podopiecznymi, bo poszły popływać w stawie. Natomiast gęsi zostały jednogłośnie wykluczone z gry, ponieważ były bardzo uszczypliwe. Na sędziów wybrano indora Gulgoła i jego dwóch siostrzeńców.

Przygotowania do meczu toczyły się w zawrotnym tempie. Zawodniczka z drużyny Dachopieja, jak kura pazurem, nagryzmoliła linie boiska. Potem przykicały króliki i usiadły na tylnych łapkach, żeby grać jako słupki bramek. Krowy ze świniami zajęły miejsca na widowni. Nawet pies, który przeważnie traktował drób z wyższością, przyglądał się z zainteresowaniem. Tylko kocur pokiwał z politowaniem głową i poszedł się wygrzewać na słońku.

Tuż przed rozpoczęciem meczu Dachopiej i Kwaczor pokłócili się o piłkę. Jeden chciał, żeby grać jajem kurzym, drugi uważał, że kaczki będzie lepsze. Wreszcie sędzia Gulgol zarządził losowanie i wylosował jajo kaczki. Drużyny wyszły na boisko, wygdakały i wykwakały swoje hymny i rozpoczęły mecz.

Od strony widowni słychać było głośne kwiczenie i muczenie kibiców. Cóż to byłoby za widowisko, gdyby nie fakt, że już przy pierwszym podaniu piłka się... stłukła. I nikt, nawet sędzia Gulgol, nie mógł sobie przypomnieć, co wujek Klekałło mówił o piłce i jak postąpić w takiej sytuacji. Postanowili więc poczekać do jego powrotu i pewnie jeszcze czekają. Słuchajcie więc pilnie bocianich opowieści. Może spotkacie gdzieś pana Klekałło i dowiecie się, jak pomóc piłkarzom z Bocianowa.

Odpowiedz na pytania,

Kto opowiadał opowieści o zwyczajach ptasich narodowości?

W co grał sir Claclack?

Jakie drużyny wybrano do pierwszego meczu?

Kogo wybrano na sędziego?

Jaką piłkę wybrano do rozegrania meczu?

Dlaczego mecz się nie udał?

Jakie zwierzęta wystąpiły w opowiadaniu?

Jakich rad udzieliłbyś piłkarzom z Bocianowa .

Wykonaj ćwiczenie 1 i 2 str. 52, 53 w Elementarzu Dzień odkrywców. (brązowa)

Przeczytaj czytankę w podręczniku na str. 84 i pięknie przepisz 4 dowolne linijki do zeszytu.

Praca na ocenę. (proszę o zdjęcie).

2. Edukacja matematyczna

Temat: Pomyślę i rozwiążę.

Wykonaj zadania z podręcznika na str. 26- 27

Napisz w zeszycie do matematyki- rozwiązania do 4 dowolnych zadań.